

Prywatyzacja po rosyjsku, czyli jak sprzedać i nie oddać

Iwona Wiśniewska

20 października w czasie narady u premiera Władimira Putina został zatwierdzony rządowy plan prywatyzacji na lata 2011–2015. W ciągu pięciu lat mają zostać sprywatyzowane udziały w ok. 900 spółkach, w tym bardzo istotnych dla rosyjskiej gospodarki firm sektora naftowego, finansowego czy transportowego. W większości przypadków do prywatyzacji przeznaczone są mniejszościowe pakiety akcji. Rząd szacuje dochody z prywatyzacji na łączną sumę ok. 60 mld USD, z czego większość ma zostać przeznaczona na sfinansowanie deficytu budżetowego.

Mimo ambitnego planu prywatyzacji nie wydaje się, aby oddanie mniejszościowych pakietów akcji prywatnym inwestorom znacznie ograniczyło wpływ państwa na rosyjską gospodarkę. Głównym powodem prywatyzacji jest bowiem zasilenie finansów publicznych, przy jednoczesnym zachowaniu środków finansowych w funduszach stabilizacyjnych. Mogą one być wykorzystane w przypadku nawrotu kryzysu czy konieczności uspokojenia nastrojów przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi (2011) i prezydenckimi (2012).

Plan prywatyzacji

Zatwierdzony 5-letni plan prywatyzacji, jest powrotem do prywatyzacji zapoczątkowanej w 2006 roku (tylko ze sprzedaży 15% Rosniefti Rosja uzyskała 11 mld USD) i wstrzymanym w związku z kryzysem gospodarczym w roku 2009. Zgodnie z założeniami tegoroczne dochody ze sprzedaży państwowych udziałów powinny sięgnąć ponad 3 mld USD.

Na zatwierdzonej liście przedsiębiorstw do prywatyzacji znalazły się m.in. kompania naftowa Rosnieft' (do 15%), właściciel elektrowni wodnych Roshydro (8%), największy bank w Rosji Sberbank (9,3%), kolejowy przewoźnik cargo PGK (75%) czy Zjednoczona Kompania Zbożowa (100%) (zob. Aneks). Rząd zaplanował, że sprzedaż państwowych udziałów przyniesie państwu ok. 10 mld USD w roku 2011, ok. 9 mld USD w 2012, ponad 10 mld USD w 2013, dochody przewidywane na lata 2014–2015 powinny sięgnąć ok. 30 mld USD. Dyskusje nad planem prywatyzacyjnym trwały ponad rok, w ich konsekwencji lista przedsiębiorstw jest znacznie dłuższa, aniżeli pierwotnie rozważano (jeszcze latem br. dochody z prywatyzacji planowano na ok. 35 mld USD).

Na liście prywatyzowanych przedsiębiorstw nie znalazły się, mimo sugestii Ministerstwa Finansów, Transnieft' (właściciel rosyjskich ropociągów) czy Zarubieźnieft' (spółka energetyczna realizująca projekty za granicą). Nadal trwają dyskusje nad zmniejszeniem udziałów państwa w Rosyjskich Kolejach czy przewoźniku lotniczym Aeroflocie. Rząd nie poinformował ponadto o sposobie przeprowadzenia prywatyzacji, nie wiadomo zatem, dla których pakietów akcji szukani będą strategiczni inwestorzy, a które sprzedawane będą na

otwartym rynku.

Motywy prywatyzacji

Kryzys gospodarczy bardzo silnie uderzył w rosyjską gospodarkę i doprowadził do znacznego skurczenia się zasobów finansowych Rosji (w funduszach stabilizacyjnych znajduje się obecnie ok. 130 mld USD wobec ok. 200 mld USD jesienią 2008 roku). Tymczasem rosyjskie władze za wszelką cenę chcą utrzymać – czy nawet zwiększać – wydatki budżetowe (przede wszystkim na bezpieczeństwo i obronność oraz politykę społeczną). W konsekwencji w roku 2009, po dziesięciu latach, w Rosji ponownie pojawił się deficyt budżetowy, który zgodnie z planami utrzymywać się będzie również w budżecie państwa w kolejnych pięciu latach (w latach 2011–2013 po ok. 60 mld USD). Prywatyzacja, obok pożyczek zagranicznych (4,5 mld USD w roku 2011) i funduszy stabilizacyjnych, stała się jednym z ważniejszych źródeł finansowania tego deficytu. Dochody z prywatyzacji są tym bardziej istotne, gdyż pozwalają na zachowanie choć części środków na funduszach stabilizacyjnych, zabezpieczających finansowo obecną władzę w trudnych latach wyborczych 2011 i 2012.

Kryzys gospodarczy ponadto unaoczniał rosyjskiej władzy, że nadmierna własność państwa nie służy budżetowi. Państwowe przedsiębiorstwa były bowiem głównymi beneficjentami antykryzysowego programu rządu, przy czym wsparcie dla nich nie było warunkowane programem restrukturyzacji, który dawałby szansę na to, że w przyszłości przedsiębiorstwa te staną się konkurencyjne.

Konsekwencje prywatyzacji

W konsekwencji zaplanowanej prywatyzacji rosyjska elita rządząca nie straci kontroli nad rosyjską gospodarką (prawa mniejszościowych udziałowców są bardzo ograniczone w Rosji). Należy przypomnieć, że wpływ państwa na procesy ekonomiczne Rosji jest wynikiem nie tylko własności państwowej w biznesie (Ministerstwo Finansów w 2009 roku szacowało udział państwa w gospodarce na ok. 50%, wobec ok. 30% w roku 2000), ale również: centralizacji władzy w Rosji, rozbudowy aparatu administracyjnego czy podporządkowania sądownictwa elicie rządzącej.

Prywatyzacja niewątpliwie wykorzystywana będzie przez rosyjską elitę władzy do uwiarygodnienia na arenie międzynarodowej rosyjskich haseł modernizacyjnych głoszonych szczególnie intensywnie w ostatnich dwóch latach. Stanie się ponadto kolejną okazją do przyciągnięcia do Rosji zagranicznego kapitału i być może technologii.

Niewątpliwie istotne znaczenie będzie miał sposób prywatyzacji. Z jednej strony dopuszczenie zagranicznych inwestorów do strategicznych przedsiębiorstw rosyjskich będzie okazją dla rosyjskich firm do uzyskania dostępu do aktywów i technologii zagranicznych (na zasadzie wymiany, co wielokrotnie Rosja już stosowała). Z drugiej strony, prywatyzacja atrakcyjnych spółek może zostać wykorzystana do przejęcia kontroli przez osoby powiązane z obecną elitą władzy (np. zainteresowanie przejęciem kontroli nad kolejowym przewoźnikiem cargo wyraża Giennadij Timczenko, którego biznes w branży energetycznej – będącej pod szczególną kontrolą rosyjskich władz – rozwijał się

dynamicznie od czasu objęcia władzy przez Władimira Putina).

Aneks

Niektóre spółki przeznaczone do prywatyzacji

Kompania naftowa **Rosneft'** – do 15% (udział państwa zmniejszy się do 60%) w latach 2012–2015

Rushydro (właściciel elektrowni wodnych) – 8% (61,9) do 2013 roku

Federalna Kompania Sieciowa – właściciel sieci elektroenergetycznych – 4,11% (do 75%) do 2013 roku

PGK – Pierwsza Towarowa Kompania (kolejowy przewoźnik cargo) – 75% (25%)

Sbierbank (największy bank w Rosji) – 9,3% (51%)

Wnieszorgbank (WTB) – 20–25% (60,5–65,5%)

Rosselchozbank (bank rolniczy) – 25% (75%)

Zjednoczona Kompania Zbożowa (m.in. właściciel silosów i eksporter zboża) – 100%

Sowkomflot (armator) – 50% – 1 akcja (do 50% + 1 akcja) do 2013 roku